

Wzywają do zaprzestania walk w Libii

10 kwietnia 2011

WENEZUELA, ROSJA, LIBIA. We wspólnym oświadczeniu, wydanym po wzajemnych konsultacjach telefonicznych, prezydenci Rosji Dmitrij Miedwiediew i Wenezueli Hugo Chávez stwierdzają, że wszystkie strony konfliktu libijskiego „powinny postępować ściśle z postanowieniami rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ”. Nawołują ponadto do zaprzestania przelewu krwi i rozpoczęcia politycznego dialogu.

Tymczasem dowodzący siłami zbrojnymi libijskich powstańców Abdel Fatah Younis poinformował, że rebelianci otrzymali z Kataru pociski przeciwczołgowe. Jak twierdzi portal internetowy Al-Dżazira, rebelianci posiadają jedynie niewielkie ilości czołgów i pojazdów opancerzonych oraz ograniczoną liczbę nabojęw. W związku z tym eksperci odnoszą się z dużym sceptycyzmem do możliwości zwycięstwa powstańców w drodze walki zbrojnej. John Marks, szef brytyjskiego ośrodka informacyjnego Britain's Cross Border Information twierdzi, iż siły opozycyjne nie są zdolne do przełamania impasu i przeprowadzenia skutecznego marszu na Trypolis.

Rebelianci z jednej strony apelują o dostawy broni z zagranicy, z drugiej zaś potępiają naloty powietrzne NATO w wyniku których giną cywilni mieszkańcy. „NATO jest sojuszem skierowanym przeciwko narodowi libijskiemu” – oświadczył wręcz agencji Reuters jeden z powstańców Alaa Senudry.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczuk

Źródło: [lewica](#)